

ZIEMNIK DLAŁOST

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki 20. Telefon 92.

Zjazd wojewodów Obradowali nad sprawami kresowymi

WARSZAWA, 11. V. Dwudniowy zjazd wojewodów kresowych zakończył się wczoraj. Obrady toczyły się w ministerstwie oświaty z udziałem p. ministra Młodaszkowskiego, generalnego sekretarza ministerstwa, p. Dawidowskiego, kura-

torów, szkolnych, oraz delegatów ministerium spraw wewnętrznych. Zjazd obradował wczoraj nad całokształtem spraw szkolnych i nad programem oświatowym w województwach wschodnich.

Reorganizacja ministerjum spraw zagranicznych

(b.) Reorganizacja departamentu politycznego ministerjum spraw zagranicznych będzie zakończona w bieżącym tygodniu.

W związku ze zmianami personalnymi także tam mają za-

do departamentu politycznego wejdą według wszelkiego prawdopodobieństwa ministrowie pełnomocni: Szarota i Targowski oraz były chargé d'affaires Bader, pozostający obecnie bez przydziału.

Pan Wróblewski nie będzie podsekretarzem stanu

(b.) W kłopotach sejmowych od kilku dni krążyła pogłoska, jakoby decyzja w drodze do Warszawy pociągała za sobą zmianę stanowiska podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

Jak się dowiadujemy, pogłos-

ka ta pozbawiona jest podstaw. gdyż p. Wróblewski wezwany został do centrali jedynie dla zdania sprawy ze swej działalności poselskiej i bardzo problematycznym jest, czy p. Wróblewski wogóle w ministerstwie spraw zagranicznych pozostanie.

Historja o sprytnym komunście i głupim krawcu

W tańcu łatwo zdobyć kobietę ale i wrogów też

WARSZAWA, 11. V. W wieżeniu lubelskim znalazł się wielki sprytny, działacz komunistyczny, Piotr Krackowski, skazany na 8 lat więzienia.

Po zakwaterowaniu się w lokalu, w którym

zamieszkuje, przystąpił do tak znacznej zmiany, że Krackowski zaczął prze- myślać, czyby nie udało się terminu tego skrócić.

Rozstrzygnięciem się w sytuacji więziennej, zauważył on, że jeden z wię- niów kryminalnych cieszy się wielkim zaufaniem administracji, więzienniczej i korzysta ze względnej swobody ruchów.

Był to Michał Lis, skazany na 10 lat więzienia za zabójstwo żony. Człowiek ograniczony, był z zawodu krawcem i jako taki prowadził pracownię więzienną.

Krackowski zorientował się szybko, że Lis jest człowiekiem, który może mu być

bardzo przydatny w urzeczywistnieniu jego planów.

Rozpoczął starać się o przy- jazn Lis, a ponieważ był o wie- le od krawca inteligentniejszy dopił z łatwością swego celu.

Po pewnym czasie Lis zażądał od władz więziennych, aby mu wyznaczono do pomocy Krackowskiego, jako

uzdolnionego krawca (choć tam nim nigdy nie był).

W pracowni, Krackowski rozłożył przed oczami Lis tak cudowne perspektywy, które go czekała w

całym bolszewickim, że bez trudu namówił głupko-

watego majstra do wspólnej u- cieczki.

W końcu kwietnia r. b. obaj przyjaciele będą sami w pra- cowni

przepliwiali kraty

wydostali się na wolność. Komunistyczny działacz poro- zumiał się uprzednio ze swoimi

kolaborantami, którzy na

umówiona godzinie

przyszykowali auto, ubranie, bieliznę i pieniądze.

Z Lublina przyjechali ucieki- nierzy do Warszawy i tu brał udział w

manifestacji 1 maja.

Ala na wolności Krackowski, któremu Lis nie tylko, że nie był potrzebny, ale nawet był

kula w nogi.

stał się dla niego szorstki, des- potyczny, aż w końcu skorzystał z pierwszej nadarzającej o- koliczności aby mu zniknąć z oczu.

Zostawiony swemu losowi Lis nie wiedział co ma z sobą począć.

Rozmawiając nad swoją przy- szłością przypomniał on sobie, że w więzieniu opowiadali mu towarzysze, że w Warszawie bardzo łatwo jest zarwać zna- jomość z samotną kobietą prze- ba tylko

dobrze tańczyć.

Wiedziony tą myślą poszedł Lis szukać szczęścia na

drewnianej sale.

daleko na Wole, aż prawie pod samymi Włocławkami.

Pomiedzy damami spotkał on okrągłą brunetkę

rozwódkę, 25. lat Janinę Kna-

Wartość jednego gramu złota w dniu 10 maja 1924 r. wynosiła 3 złote 43,27 grosza.

Zachciewa się wam „gruntu“? I owszem, tylko płaćcie podatki

(b.) Bawiący obecnie na Pomorzu, w celu inspekcji minister spraw wojskowych, gen. Sikorski, powraca do Warszawy za dwa dni i weźmie udział w środowym posiedzeniu Rady ministrów.

W dniu tym Rada ministrów zajmować się będzie przede- wszystkim sprawą ustawy o reformie rolnej, a co zatem idzie — źródłami pokrycia wy- datków, związanych z wykonaniem tej ustawy.

Dotychczas bowiem, ci któ- rzy z reformy rolnej korzystają są najgorszymi płatnikami i na- leży znaleźć sposób zmieniający radykalnie oporne, w stosun- ku do podatków, stanowisko na- szych kmiotków.

W jaki sposób będzie się płacić długi przedwojenne?

Przerachowanie zobowiązań prywatno-prawnych Rada ministrów już uchwaliła projekt rozporządzenia

WARSZAWA, 11. V. W dniu 9 b. m. Rada mini- strów zaakceptowała projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmio- cie przerachowywania zobowiązań prywatno-prawnych. Główne zasady tego rozpo- rządzenia są następujące:

Rozporządzenie ustala naj- pierw w osobnej skali, jaką wartość w przeliczeniu na złote posiadały waluty b. państw zaborskich przed wojną oraz w poszczególnych kwartałach lat 1914 — 1918, a ewentualnie i w latach następnych oraz jaką wartość posiadała marka polska w poszczególnych mie- siącach lat 1914 — 1924.

Następnie rozporządzenie o- kreśla w jakiej mierze mają być przerachowane

poszczególne rodzaje zobowiązań

prywatno-prawnych, powsta- łych przed dniem 28 kwietnia 1924 r. — Z obszernych przepi- sów (rozporządzenie obejmuje 53 par.) na plan pierwszy wy- suwają się następujące:

pożyczki hipoteczne, ciążące na domach,

do których zastosowano u- stawę o ochronie lokatorów (hi- poteki miejskie) waloryzują się w b. Kongresówce na 27 proc., w Małopolsce Zachodniej i na Ziemiach Wschodnich na 20 proc. w b. Dzielnicy Pruskiej i Małopolsce Wschodniej na 15 proc., sumy obliczonej według powyżej podanej skali, t. j. na 25,20 i 15 proc. parytetu złote- go.

Pożyczki hipoteczne ciążące na

nieruchomościach,

nie podlegających ustawie o o- chronie lokatorów (hipoteki wiejskie i fabryczne) waloryzu- ją się w zachodniej Kongresów- ce na 50 proc., w środkowej Kongresówce na 42 proc., we wschodniej Kongresówce i za- chodniej Małopolsce na 33 proc. na t. zw. Ziemiach Wschod- nych na 24 proc., a w Małopol- sce wschodniej i w b. dzielnicy pruskiej na 15 proc. parytetu złote- go obliczonego wedle po- danej skali.

Pożyczki nieubezpieczone hi- potecznie oraz należności z

kredytu towarowego,

a także należności z tytułu we- kseli dotąd niezrealizowanych, a już płatnych waloryzują się na 10 proc. parytetu złote- go;

opiewające na waluty b. państw zaborskich oraz na marki polskie będą skonwertowa- ne na listy zastawne złoto- we, wypuszczone na podstawie zwaloryzowanych wierzytel-

ności hipotecznych danej insty- tucji kredytu długoterminowe- go, przyczem listy wylosowane i niewylosowane będą trak- towane narówni.

Listy zastawne złotowe wy- puszczone do wysokości ogól- nej sumy wierzytelności hipo- tecznych danej instytucji będą podzielone między właściciela- mi dawnych listów. Stosunek w jakim nastąpi wymiana daw- nych listów na nowe będzie zbliżony do sumy przerachowa- nia odpowiednich hipotek, a więc np. przedwojenne listy za stawne Tow. Kredytowego Miejskiego na 100 rubli będą wymienione w stosunku zbliżo- nym do 25 proc. parytetu złote- go.

Przy T - wie Kredytowym Ziemiem obliczanie będzie bardziej skomplikowane ze względu na to, iż hipoteki tego T - wa będą waloryzowane za- leżnie od strefy, w której znaj- dują się dane nieruchomości, na 50, 42 i 15 proc.

Obciążenie przedsiębiorstw prze- mysłowych

waloryzują się zasadniczo na 33 proc. parytetu złote- go z tem, że na podstawie oceny stanu majątkowego przedsię- biorstwa suma waloryzacji mo- że być podwyższona lub zni- żona.

Wkładki oszczędnościowe

w Kasach Oszczęd. przeracho- wuje się na podstawie przesza- cowania aktywów danej Kasy. Na tej samej podstawie nastąpi waloryzacja świadczeń nale- żnych od zakładów ubezpie- czeń na życie.

Wkładki oszczędnościowe w bankach i P. K. O. waloryzują się o ile chodzi o wkładki drob- ne, do wysokości 2.500 złotych iła 5 proc. parytetu złote- go, wkładki powyżej tej sumy oraz należności od rachunków bieżących przerachowuje się ty- lko według stosunku 1 złoty = 1.800.000 mkp. — Wykuczone są od waloryzacji należności z weksli jeszcze niepłatnych, z kaucji, z depozytów państw- wych, z umów ubezpieczenio- wych.

Należności wszelkiego innego rodzaju

w rozporządzeniu wyraźnie nie wymienione będą waloryzowa- ne bądź w drodze ugody mię- dzy stronami, bądź w razie bra- ku zgody w drodze sądowej, przyczem rozporządzenie udzie- la sądom wskazówki, jakich winny się trzymać przy ustala- niu miary i sposobu walory- zacji poszczególnych typów tych należności.

Przy określaniu miary walo- ryzacji poszczególnych rodza-

jów należności, a zwłaszcza pożyczek hipotecznych i hipo- tecznych miała Rada mini- strów na widoku ogólne

zubożenie społeczeństwa po- skiego.

a zwłaszcza poszczególnych k- tegorii dłużników, wywołan- z jednej strony wojną i zniszczeniami, które wojna spowodowała z drugiej zaś długole- nim okresem inflacji, który zmniejszył niepomniemnie kapita- ruchomy i tem samem obniżył ceny wszystkich większych ob- jektów, wreszcie ograniczenia- mi prawnymi, które obniżyły dochodowość i wartość po- szczególnych rodzajów mają- ków (ochrona lokatorów, ogr- niczenia wywozu ziemiopło- dów, ograniczenia sprzedaży nieruchomości większych, a raz nadto wysokie świadczenia podatkowe).

Zjawisko obniżenia się wsze- lich wierzytelności jest

powszechne w całej Europie i wszędzie gdzie nastąpił spa- dek waluty obniżyły się tem- samem roszczenia wierzytel- nych w niektórych krajach nawet bardzo dotkliwie (we Francji na mniej więcej 33 proc., we Włoszech na 23 proc., w Belgii na 27 proc., w Czechach na 15 proc., w Austrii na drobny ułamek 1 proc., a nawet z Szwaj- carii na 92 proc.)

Odzie ten spadek przybrał rozmiary ka- tastrofalne jak np. w Niem- czech, nastąpiła w drodze pra- wodawczej waloryzacja daw- nych zobowiązań, waloryzacja ta jednak jest niska, bo wy- stąpiła tylko 15 proc. — jest więc naogół niższa niż w Polsce.

W Austrii dla bardzo ograni- czonej grupy zobowiązań przed- wojennych wprowadzono walo- ryzację na 10 proc.

Przy podziale obszaru Pań- stwa na strefy dla waloryzacji pożyczek hipotecznych hie- ro- wała się Rada ministrów z jed- nej strony względem na zna- ne konjunkturę gospodarczą i stanu obciążenia nieruchomości w poszczególnych częściach Państwa, z drugiej zaś stop- niem zniszczenia wojennego, jakim poszczególnie obszary państwa uległy.

DEPESZE

Z DZISIEJSZEJ NOCY

Zapowiadane spotkanie mię- dzy Poincarem a Mac Donal- dem nie będzie miało bynaj- mniej charakteru konferencji międzyrządowej.

Izba gmin odrzuciła Home rule dla Szkocii.

Na mocy uchwały Włcha do- tychczasowa gubernia sym- burska będzie nosiła nazwę Uja- nowskiej, a miasto Symbrsk zwać się będzie odtąd Uja- nowgrad.

„Etoile Belge“ podaje, iż Theu- nis i Hymans udadzą się do Me- diolanu w sobotę 17 maja wie- czorem.

Wiadomości o rzekomych krwawych walkach ulicznych w Chrystianii nie potwierdza- ją się. Wprawdzie przyszło do starcia z policją, lecz zaiste to było bezkrwawe.

Napięcie stosunków rusy- sko-tureckich, które istnieją od pewnego czasu, doznało ponow- nie zaostrzenia.

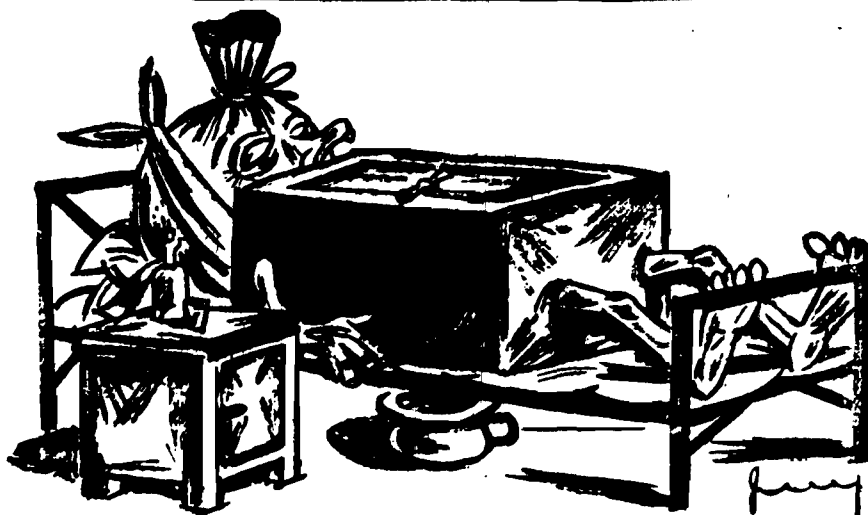
Wczoraj przybyła do Brusce- li rumuńska para królewska, powitana przez króla Alberta i królowę.

Położenie strażnicze na Śla- sku Opolskim zastrzyżło się znacznie.

Spotkanie dwóch premierów nastąpi 20 maja

PARYŻ (A. W.). Poincaré wyjechał 19-go w nocy z Pary- ża, a 20-go przybędzie do Che- quers, gdzie spotka się z pre- mierzem angielskim. Premier- owi francuskiemu towarzyszyć będą dwaj sekretarze. Obaj me- zowie stanu będą konferować bez świadków cały dzień, aby

łatwiej uzyskać podstawę do gruntownej wymiany myśli. „Daily Mail“ utrzymuje, że spotkanie będzie m. in. poświę- cone planowanej ogólnie-euro- pejskiej konferencji, która ma się odbyć z początkiem czerw- ca w Londynie.



Kasa chorych czy chora Kasa?

D. M.

Kawronow

WARSZAWA, 11. V.

Ki" przetrwały wszelkim nocy-
naniem premiera Grabskiego.
Ze wymienia tylko zwleknięcie
z subskrypcją na akcje Banku
Polskiego, luh też prowokacyj-
ne stanowisko niektórych fabry-
kantów w stosunku do zatar-
gów z robotnikami.

WARSZAWA, 11. V.

Rudzie. Powrót nastąpił wczor-

WARSZAWA, 11. V.

WARSZAWA, 11. V.

Rozmowa obfitowała w momenty krytyczne w stosunku do tych przemówień.

WARSZAWA, 11. V. [rzone najbardziej

- pełnie niesprawiedliwe.

burgh make

nikła i młotko. Dzieci: wszyscy
kich szkół: publicznych utwo-
rza szpaler, w którym będzie
postępował pochód z brykami
dygnitarzami cesarstwa na cze-
le.

Karel Hryzkowski: **DZIESIĄTA MUZA**. Zagadnienia estetyczne kina.
 ów 1924. Wyd. Krakowski Spółki Wydawniczej.

szych teoretyków przedmiotu. To też przed dwoma laty otrzymał od Departamentu Kultury i Sztuki subwencję „na napisanie dzieła o kinie, któreby przez rozjaśnienie estetyki kina na wpłynęło zapładniające i uśzlachetniające na Polską twórczość filmową”. Z tej pobudki powstała „Dziękuję muza”. Książkę przeczytała z największą dla siebie korzyścią nie tyl-

ko autorzy tekstów filmowych i reżyserzy, ale wszyscy cokolwiek myślicy widzowie kinematografii. Sam autor przeznacza też swa książkę przedewszystkiem dla literatów, ponieważ ma przekonanie, że „do reformy kina oni są głównie odpowiedzialni, lecz muszą przystąpić do tego z innej strony, niż dotychczas”.

Samo źródło, własna teoria Irzykowskiego, której **cała** książka jest analitycznym rozwinięciem i uzasadnieniem, brzmi tak: „Kino jest widziane, oglądane człowieka z trzech stron. Daje ono samą widzialność, ruch, który stanowi istniejące kinematograficz-

Irzykowski oddawien dawną
rozmyśla nad kinem Bada je-
go rozwój, jego technike, jego
oddziaływani. • jego filozofie.
Jest dziś w Europie jednym z
najgłębszych i najoryginalniej-

Obok tego rzadzi ją t. zwane przez Izykowskiego „prawo zwierzani”. „W człowieku — mówi — tkwi cięć oglądania rzeczy i spraw w oderwaniu od rzeczywistości. Czemu bezwzględniej ich doznał, tem bardziej radby je

**Częście! panowie posłowie za kulisy
uprzywilejowanych instytucji**

jału wojennego, jaki pozostał
po skończeniu wojny.

Na wniosek posła Gruszkę (Piaśt), udało się wreszcie sprowadzić na posiedzenie komisji

delegata ministerjum przemysłu i handlu, który oznajmił, że tych 7 milionów złotych pochodzi z likwidacji „Dematu”, instytucji prywatnej, powołanej do życia przy ministerjum przemysłu i handlu zaraz po wojnie, celem spełnienia mater

„Pomyłka” taka politykowa!
p. Gruszkę i na jego wniosek
wyłoniono podkomisję, która
zbadła gospodarke „Dematu-
zda o niej sprawę Sejmowi.
Ile jeszcze takich różnych
matów czeka na podkomisję
wykaże zapewne — dochodze-
nie ścisłe.

Prosimy o wyjaśnienie

WARSZAWA, 11. V.
Prawo do przejawów w od-
dzicznych przedziałach przysłu-
guje: podsekretarzom stanu,
szefowi sztabu generalnego,
szefowi administracji armii, ins-
pektorom broni i szkół wojsko-
wych, pierwszemu przeso-
wemu Sąd Najwyższy jak równie-
ż Trybunał administracyjny
biskupom w obrębie podległych

im dfeceżył, biskupowi polow-
mu, dowódcóm okregów kornu-
sowych w óhrébie korpusty-
województw w óhrébie pod-
głego im województwa.

Tak przynajmniej brzmią prz-
pisy ministerium kolei żelaz-
nych. Czemu więc przypisać
że w dalekobieżnych pociągach
rezerwowane są miejsca
osób nie objętych przepisami

WARSZAWA, 11. V.

Ministerjum skarbu zorganizowało specjalną inspekcję, mającą czuwać nad sprawnością aparatu podatkowego. Jak na intensywniejszą akcję wymiaru i poboru podatków: a zarządzenie nad ścisłym przestrzeganiem

przez administrację skarbową. Inspekcja ministerjalna nie może o organizacji „policji skarbowej” nie odpowiada rzecz

u WARSZAWA, 11. V.

6 proc. złote bony skarbowe wykupione zostaną przez skarbnicę państwa stosownie do uchwały sejmu przez ciła prawodawczą ustawy w dn. 15 grudnia r. według kursu franka szwajcarskiego.

złotych, uskuteczniła dotychczas przez oddziały P. K. dokonywana jest w dalszym ciągu przez Centralę i oddziały Polskiej Kasy Oszczędności jednorazowo do 100 złotych. Wymiana odbywa się na podstawie dziennego kursu franka

W nowolbozewickie

W okolicach Stolpców, dwukonnych policjantów przypadek dostało się za granicę na stronę rosyjską, gdzie ich prz

to szewickie

mieć przed sobą jeszcze raz, w formie nieobowiazujacej, nieszkodliwej, a dokladniejszej. W tem jest jedno ze źródeł sztuki wogóle (także i nauki). Bo światem do połowy tylko rządzi zasada czynu, druga połowa stoi pod prawami zwierciadła". Kino jest filtrem rzeczywistości: zmierza wszystko na widma. Rekonstruuje świat ale może go też przerażać w fikcje.

istnieje zewnętrzna logika materii, którą kino wydobywa. Istnieje mowa materii. Ruch zaś jest granicą, na której materia styka się z człowiekiem. Jest żywym związkiem chwil, zniwelisa, nieustannem przechodzeniem rzeczywistości widzialnej w niewidzialną, minioną lub pamiętaną. „Instynkt rozwoju wina”, które jest „bardzo młodym, a dziwnym zoologicznym na sztukę”, określa Irykowsk: „Dzieki pozostawieniu, a nie zniszczeniu, kina zyska wrodzoną sobie skłonność do rozkoszowania się ruchem, opanowując i rozszerza królestwo ruchu”. Ktoś powiedział, że w kinie odmalował się romantyka. Irykowski uwagę tę rozwinął za całoprzenikliwością. „Ody mówimy — pisze — : głęboka myśl, wyżyny moralne, walka ekonomiczna, tajemne uczucie, połów wyobraźni — czerpiemy te niezbędne przenieś z repertuaru romantyzmu. Pókdady geologiczne mowy zawierają sporo takich słów, — są to składowe widoki, plastyczne lub zaś kineematograficzne. Kino wskrzesza ową romantyzowaną przestrzeń i zaludnia

ja romantycznymi zająciami".
Teorie swa Irzykowski wy-

klada nie w suchiej abstrakcji, ale podaje ją jako naturalny, logiczny i konieczny wniosek z analizy wszystkich filmów obcych i polskich, które widział w Warszawie, a które zna doskonale. Stąd też każde jego uogólnienie zawiera w sobie cenę wskazówki lub naukę. Wszystkie analogie, które autor przytacza, ten sam mają cel. Twierdzi on, iż kino musi do się na nowo w czas unodobić do церкви, bo razem z cirklem stawia sobie kino za zadanie „wzhorczenie ruchomej rzeczy wistotą”.

Nie wierzy Izzykowski usilo-
waniem które chce „z kina cz-
nić na walt sztuke”. „Do kina”
— mówi — idzie się nie dla
wrażeń artystycznych, lecz
szczerze: aby widzieć coś no-
wego i napawać się jakąś zdo-
byczą kinową. lub choćby imi-
tacją zdobytych. Kino może być
także sztuką, **lecz** nie musi nią
być koniecznie, aby spełniać
swoją misję... **Proponuj** kino
może być — i jest — zwier-
ciadłem cudów ruchu”.

Niezwykle zajmująca, chwila mi światła jest analiza krzyżowania różnych elementów ruchu kina oraz różnych środków jego efektów. Autor zastanawia się w ten sposób nad: pojęciem kina w kinie „objawiamy się i tworzenia w kinie „fałszywych autentyków”, tłumacząc: dalej rozważa początki formy przez pokazywanie fragmentów z ich powiększeniem, malarsko w filmie czyli jego „mal-

menty statyczne", napisy w filmie czyli posługiwanie się elementami sztuki innych, udziały muzyki w kinie, mozaiki z fragmentów, "fotogenje", rolę reżysera i jego stosunek do scenarjusza i t. d. Z tych rozważań rodzi się taki ideał sztuki filmowej: „Idealna sztuka dla kina jest taka, w której walory kinowe nie są przyniesione lub wpiecione zewnątrz, jak wklejka lub fabo dramat, lecz bez przyniesienia walory z treści, bo ona sama do nich dąży, w której sceny często kinowe są zarazem scenami największego napięcia treści, scenami największej wagi i znaczenia, w której pełna gra ruchów jest właściwym tematem. Stowiem: sztuka wewnętrznie kinowa, tem różniąc się od teatralnej, że teatr nawet przy największym, najidealniejszym nakładzie swych środków, nie zdolałby przeprowadzić tej specyficznej idei”.

W zakończeniu daje Irzykowski „główną próbę“ swej teorii, biorąc za punkt wyjścia niedomagania i nieporozumienia filmów polskich: ich protokularność (t. j. posuwanie się krok w krok za scenarzystem) ich sensację fabularną, ich trywialność (t. j. drobiazgowość, wierność w szczegółach obłędnych, ich a k t o r s k o ś ć t. j. przewagę minki. Prztem Irzykowski stwierdza, że „prawdziwa gra aktorska nie ma wyrażać ducha za pomocą ciała, lecz przeciwnie, ma wyrażać ciało za pomocą ducha, zaś, mogącej jej tylko dawać sposobność

do owych niestamych ilustracji „cła”. Rozpatrując dalsze „światy” kina, Irzykowski zastrzeżenie się dłużej nad ciekawostką filmu rysunkowego, którego przysługę należy do malarza - poety, którego możliwość poręczenia charakter sztuki. Wreszcie wyjaśnia Irzykowski bardzo wymownie, jak to teatr współczesny staje się coraz bardziej zamaskowanym kinem matrafem.

„Zamiast całą siłę uwagi poświęcić sztuce aktorskiej, pogłębianiu aktora, podniesieniu go do wyżyn, teatr od lat wielu trudnił się rozwiązywaniem śmiesznych problemów ubocznych: zabiega o wspaniałe dekoracje, dba o wierność lub stylizację kostiumów, wymyśla rozmaite nowe konstrukcje sceny... Ten teatr właśnie wychował dzisiejszą publiczność kinematograficzną, która ponad kina nudne i długie, to jest teatry, przenosi kina krótkie i skondensowane, w których dotychczasowe usiłowania teatru doprowadzone są do idealnego absurdu, a mianowicie: aktor gra osobno, a słowa jego oddzielili się od niego zupełnie i włożyły w bukiety suflera na ekran w napisy”.

Wydanie „Dziesiątej muzy”
księgi bogatej myślami i poru-
szającymi cały kompleks współ-
czesnych zagadnień estetycz-
nych, poczytane być musi za
jedną z największych zasług
naszego Departamentu Sztuki i
Kultury.

Jan Lorentowicz.

Dzwon na trwogę!

Bandyci opanowali Kresy Wschodnie

Zle dzieje się na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej. Fatalnie zorganizowane władze nie są w stanie zapewnić ludności bezpieczeństwa, natomiast świetnie zorganizowane szajki bandyckie dosłownie rządzą krajem.

W miejscowościach granicznych z Rosją szajka o zachodzie słońca przestaje istnieć, wszelka władza, a z za rubieży wychyla się kosmate panachy / zbroń, lasych na łackie dobro. Przed dwoma dniami zbra-

wano majątek Kosmowice. Przybyłszy ze wschodu zabrali wszystkie konie. Karbowy, który stawiał opór, został zabity. Ekonom padł ciężko ranny. Bandyci wrócili do Bolszewii nie ścigani

przez nikogo. Po drodze spalili jeszcze jeden majątek, przy czym w ogniu zginęło kilka koni.

Czwartego maja dokonany był napad na wieś Onopki. Zabito nanczyca, raniono sołtysa i funkcjonariusza policji.

Do Towarzystwa opieki nad Kresami wschodnimi napływa

ja rozpaczliwe depesze. Bezsilność władz

oddziaływa demoralizująco na ludność. Ku Warszawie zwraca się miliony kresowców, a Warszawa, pochłonięta reformą walutową, zamyka uszy na biagania dalekich braci.

Poeta życia apaszów paryskich miał odczyt wobec apaszów i ich kochanek

Jednym z najbardziej popularnych pisarzy Paryża jest w tej chwili Dezyderusz Dalgara, piewca

życia apaszów. Ich zwyczajów i romantycznych przeżyć.

Dalgara wyrósł w tej sferze. Od wczesnej młodości przyjaźnił się z bohaterami

paryskich zaułków. Poznał doskonale ich język i do tej chwili nie wychodzi z tego otoczenia.

Przed kilku dniami, D. Dalgara zapowiedział odczyt o paryskich apaszach. a zdarzenie to nie przeszło bez echa wśród grona przyjaciół jego młodości.

Chcieli się dowiedzieć, co też powie o nich

„Did”, który sprzeniewierzył się co prawda apaszowskiemu rzemiosłu, ale ostatecznie zajmując stanowisko, które można jeszcze tolerować, gdyż jest sławnym poetą.

Dalgara nie bardzo przypadła do smaku ciekawość „kawalerów księżycy”, ale musiał się ugiąć przed wolą ludu, zastrzegł się jednak, iż przyjaciele muszą się zachować wytwornie, nie będą przeszkadzać mu w odczycie i nie robią żadnej awantury.

Jakoż na pół godziny przed rozpoczęciem wykładu, weszła na salę, z dźwiękiem,

Wydane świeżo dokumenty austriackiego sztabu generalnego, dotyczące wielkiej wojny zapoznają nas z przebiegiem rokowań austriacko - niemieckich w sprawie

brzkiem i postawicie, gromada romantycznego narodu, zakupiwszy fotele w pierwszych rzędach. Odczyt się zaczął przy wypełnionej publiczności sali i poeta Dalgara w entuzjastycznych słowach opowiadał o życiu swych przyjaciół. Cytował ich wiersze, oraz legendy, rozpowiadał o sposobie bytowania, o zabawach i smutkach apaszowskiego rodu, a wykład ten ilustrowała

apaszowskimi pieśniami. panna Turcy, wywodząca się również z tej sfery. Naraz jednemu z słuchaczy w pierwszym rzędzie, nie spodobało się jakieś wyrażenie Dalgary, przerwał więc wykład. Na sali zapanowała konsternacja, zdawało się, iż przyjdzie do

poważnej awantury. Na demonstrującego jednak apasza rzucili się towarzysze i towarzyski, kilkoma uderzeniami w twarz uciszyli jego zachwiałe i zabrawszy mu z kieszeni

rewolwer. wyrzucili awanturnika za drzwi. Dalgara dokończył swój wykład, w spokoju i ciszy, dziękując apaszom za lojalność i uczciwe awanturnika, który zla-

mał

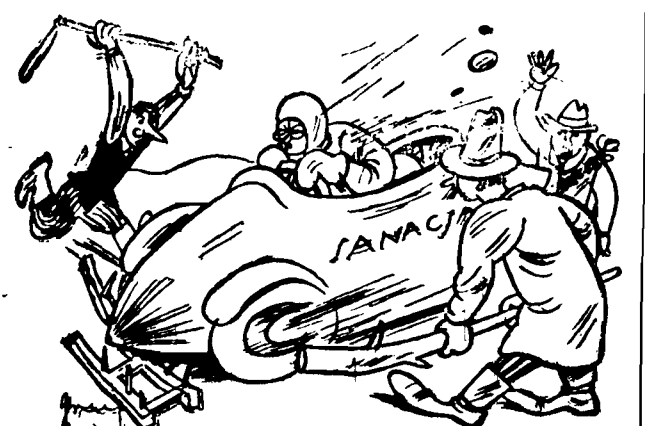
słowo honoru i wbrew obietnicy zachował się nie jak rycerski apasz, ale jak ordynarny łobuz.

Pomijany żarłok polknął 1327 stoń makaronu

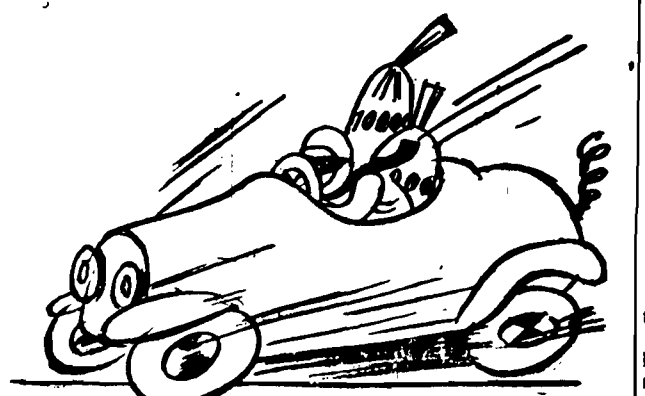
Z Kansas w St. Zjednoczonych donoszą: Alfred Scuderio został ogłoszony szampionem zjadacz makaronu pobijwszy dotychczasowego szampiona Franka Ruffala.

Scuderio polknął 1327 stoń włoskiego makaronu w ciągu siedmiu minut, czyli o 100 stoń więcej niż Ruffalo. Jest to obecnie największy żarłok w Ameryce.

KIEROWCA SKARBU RZECZYPOSPOLITEJ



w styczniu 1924



w maju 1924

REWELACJE TAJNYCH DOKUMENTÓW AUSTRIACKICH

Austrjak ze szwabem

targowali się o Polskę

Chcieli nas uraczyć „królem Jegomościem”

niezależności Polski. Myśl ta powstała w roku 1914, w dniu wybuchu wojny i nieskrystalizowana przewijała się przez cały czas trwania walk, aż do chwili zupełnego rozbicia

Niemiec i Austrji. W początkach wojny powstała idea t. zw.

autro - polskiego rozwiązania. na którego zasiedzie, Królestwo Kongresowe miało stanowić wraz z Galicją jedną całość pod berłem austriackim. Idea ta znajdowała jednak przeciwników w Niemczech.

Wprawdzie cesarz Wilhelm i dyplomacja niemiecka przyjała tej myśli, ale

partia wojenna niemiecka, nie chciała nawet słyszeć o tego rodzaju rozwiązaniu

problemu polskiego. Z chwilą, gdy na tron austriacki wstąpił Karol dyplomacja austriacka stała się chwiej, a to niezdecydowanie spowodowało nowy plan na którego zasadzie przyszła Polska obejmować miała tylko przestrzeń Królestwa Kongresowego. Nowy ten utwór państwowy, mocno spojony z Niemcami

konwencja wojskowa i gospodarcza, miał mieć na czele swego rządu

króla. Osoba przyszłego króla polskiego była przedmiotem długich narad pomiędzy rządem austriackim i niemieckim. Do

„Anunzio

poeta, lotnik, wódz — a teraz będzie słodki

młody żonkos

Swieży uksiążę pisarz włoski

Gabryel D'Annunzio. pożerał serc niewieścich, w czasie wojny nieustraszonego lotnik a wreszcie dowódca wojsk, które zajął

Flume groził wojną Jugosławii na wypadek, gdyby chciała odebrać to miasto, postanowił zerwać z dotychczasowym buiem zyciem i wstąpić

Ameryka zawałona cukrem

Poprostu nie wiadomo co robić, tyle tego jest

W Ameryce panuje kryzys cukrowy. Wedle bilansu „Federal Refining Sugar Company” w magazynach amerykańskich znajduje się z górą

miljon ton cukru, które nie mają nabywców. Nadmiar złego plantatorzy buraków przewidują w tym sezonie

znakomite zbiory, które znów powiększą zapasy amerykańskie. W tej chwili nie zapanowała jeszcze

tendencja zniżkowa, albowiem producenci cukru pragną utrzymać obecne korzystne dla nich ceny, ale opór ich jest próżny, albowiem, po tegorocznych zbiorach musi nastąpić przesilenie, którego następstwem będzie

znaczna niżka cukru na targach światowych. Pod naporem amerykańskim i producenci europejscy będą zmuszeni

obniżyć cenę, albowiem spotykają się z bardzo niebezpieczną konkurencją.

Co zjeżono na weselu u rabinów

W Marmaros Sziget w północnej Rumunii (dawne Węgry) odbył się ślub 15-letniej córki rabinów cudotwórcy Teitelbau- ma, z rabinem Halberstamem. Liczba gości weselnych, którzy zjechali się z Rumunii, Wę-

porozumienia jednak nie przyszło, gdyż cesarz austriacki nie myślał nigdy poważnie o takim załatwieniu sprawy polskiej.

Podczas zjazdu w Hamburgu sprzymierzonych monarchów, gdy przyszła kolej na dwa wian-

sprawy polskiej, cesarz Karol wyraził się do Wilhelma w te słowa: Ani ty ani ja nie będziemy nosili

korony polskiej, albowiem połączone by to było z niebezpieczeństwem dla naszych krajów. W kilka tygodni od tej daty, zdanie cesarskie, odwołał hrabia Czernin, ówczesny austriacki minister spraw zagranicznych i zaproponował

autro - polskie rozwiązanie. W krótki czas potem Wilhelm i Karol spotkali się w Spa, a cesarz Karol odezwał się: Na załatwienie sprawy polskiej wcale mi nie zależy...

W kilka dni hrabia Buriac oświadczył cesarzowi niemieckiemu, iż monarcha austriacki

cofa swe słowa i proponuje znów połączenie Królestwa Polskiego z Galicją, jako jedynę, i możliwe rozwiązanie sprawy polskiej.

Z tego niezdecydowania austriackiego nie mogli skorzystać Niemcy, którzy coraz widoczniej przygotowywali się do przeprowadzenia swego planu, a na pociechę Austriakom go-

dziła się na arcyksięcia Stefana, który miał dźwigać koronę austriacką i niemiecką. Do Piastów i Jagiellonów.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Władomość ta przysłała z Rzymu i brzmiała sensacyjnie. Wprawdzie D'Annunzio, arbir elegancji, jest jeszcze w tym wieku, iż po trafi uszczęśliwić niejedną kobietę, ale właśnie dlatego, wiadomość ta wydała się mocno dostrzeganą. Jako przyszła żona D'Annunzia wymieniała córka arystokratycznego rodu rzymskiego.

Dziurka w spodniach cudownego medium

Policji udało się ustalić przyczynę częstych pożarów w powiecie warszawskim

W granie Wąsowna (powiat warszawski) zdarzył się, wyjątkowo częste pożary. Płonieły zazwyczaj pojedyncze zagrody włościańskie, przyczyną wszystkie okoliczności prowadziły do wniosku, że

podpalaczem jest jakiś wartak.

oddający się niecnemu procederowi z amatorstwa. W okolicy obiegają pogłoski, że niejaki Aleksander Odolak, zamieszkały we wsi Mładz

mał, widzenia ororocze i wiara, że mu jest zawczasu, w czyjej zagrodzie wybuchnie pożar. Zmężni gospodarze zjeżdżali z całej okolicy

do proroka na konsultację, a ten zwierzał się chętnie ze swych wizji dobrodusznym wieśniakom, zwłaszcza, jeżeli prośby ich były urozumiaine datkami. Niemal każda przepowiednia o majątku wybiła pożar sprawdzała się co do joty.

W ubiegłym tygodniu spłone-

wał majątek Stanisława Kosa we wsi Mładz. Pożar ten również przepowiedział

jasnowidzcy Odolak. Opowieści o cudownych prociach dotarły do uszu komisarza p. Nowaka, który postanowił wysłuchi te tajemniczą sprawę. Delegowany na miejsce wywiadowca p. Lesz, przy oględzinach miejsca pożaru, znalazł na płocie kołczastym, którym zagrodę porzuciła

kawalek sukna, który przezornie schował i idąc po nitce do kłębka stwierdził, że cudowny Odolak ma świeżo zacerowaną dziurę w spodniach i dziwnym zbiegiem okoliczności znalazłszy kawałek tkaniny

w zupełności nasunie do naderwanych spodni. Badany w tej sprawie Odolak dawał wykrętne odpowiedzi, lecz niewiele to pomogło i powędrował do więzienia.

W tym przybyciem. Ksiądz James nie poczuwa się do żadnej winy i postępowanie swe uważa za słusne i uzasadnione. Wedle jego twierdzenia zaślubił swą żonę pod tym tylko warunkiem, iż pierwsze dwa lata pożyją uważane będą

za próbę. Gdyby w tym czasie jedna ze stron przeniosła się od innego mieszkania, małżeństwo należy uważać za rozwane

i druga strona nie będzie sobie rościła z tego tytułu żadnych pretensyj. Sąd angielski był jednak innego zdania. Udzielił wprawdzie małżonkom rozwodu, ale księdza James skazał na wypłacenie

wysokich alimentów, małżeństwo zaś na próbę zasadniczo potępił jako niemoralne.

Przed ręką: Lena odstawiono najlepsze psie przysmaki

i powiedziano jej: ty!

Szczególny ulubieniec obcho- dzila w tych dniach wilczyca „Lena”, pracująca w angielskiej służbie polycynej.

W ciągu dwuletniej swej pracy wysłużyła nie mniej, ni więcej tylko

100 przestępców, niekiedy nawet w 75 godzin po drodze i chłodni.

„Lena” została zdem zbrodni, ale nie już na- wet zjadaniem

na jej życie.

Pod podłogą znaleziono zabitego żołnierza

Obok żołnierza w strzelone naboje

W kościele w Warszawie, w podziemiu wojskowym, buty czarne i cholewami, koszule niebieskie, a także trup znaleziono 2 łuski — jedną z karabinowa systemu austriackiego, drugą rewolwerową.

Zabity posiadał na policzkach blizny.

Zatem już 2 dni tylko zostały do wybuchu strejku lekarzy.

Apelujemy do władz aby uzdrowiły chorą Kasę Chorych.

W myśl uchwały Zebrania Walnego lekarzy, doprowadzonych do ostateczności, z dniem 14 b. m. rozpocznie się automatycznie

strejk bezwzględny lekarzy

białostockiej Kasy Chorych, o ile nie kajda radykalne zmiany w stosunkach, o ile p. Szaykowski

po 7 miesiącach

nie zrozumie nareszcie, jak zgubnymi w skutkach są jego metody działania.

Lekarze ze swej strony wszystko uczynią aby uniknąć kroku ostatecznego, jakim jest strejk.

nie na nich za tem spada odpowiedzialność.

Kasa Chorych w Białymstoku niestety od pierwszej chwili pod kierownictwem p. Szaykowskiego stała się podwórką, na której znalazły miejsce prywatna protekcja i polityka. Od pierwszej chwili mieliśmy

nie Kasę Chorych lecz chorą Kasę.

Olbryzie fundusze, składane przez pracowników i pracodawców w małej tylko nieznacznej części szły na cele lecznicze, trudnoby zresztą mówić

o gospodarce bezkontrolnej.

Zatarg Zarządu Kasy z lekarzami ma tę dobrą stronę, iż stworzył oczy społeczeństwa na działalność menedżerów Kasy, wywołał krytykę prasy, i przyspieszył

wybory do Zarządu Kasy.

które mają podobno odbyć się na jesieni. Panowie należycie skompromitowani swoją działalnością chętnie już mówią o wyborach,

aby odwrócić od siebie uwagę.

Teraz już radziby zostać choćby do wyborów tylko.

Ze słuszną niecierpliwością oczekujemy wyborów, niemniej jednakże ani dnia jednego nie mogą pozostać w instytucji społecznej ludzie którzy wyzyskują ją

dla celów osobistych

(mówiąc grzeczniej). Apelujemy do władz oświadczyć aby tak jak w Warszawie i w Łodzi przeprowadzono rewizję gospodarki Kasy Chorych, a przeprowadzenie wyborów oddano

w ręce człowieka,

któryby dał gwarancję ich czystości.

Dzisiaj jeszcze dopóki nie zapóźno uzdrowić należy zabagnione przez p. Szaykowskiego stosunki.

Otwarcie sezonu zabaw w ogrodzie miejskim

Na pierwszy ogień poszła zabawa na rzecz Komitetu budowy szkół powszechnych w Białymstoku.

W dniu wczorajszym nastąpiło oficjalne otwarcie sezonu zabaw w ogrodzie miejskim tak opóźnione tego roku. Pierwszą zabawę zorganizował Komitet budowy szkół powszechnych w Białymstoku niedawno powstały mimo to ruchliwy i sprężysty.

Zabawa zorganizowana została pod hasłem:

„Powitanie wiosny”,

może dlatego pogoda wiosenna tak łaskawie dopisała.

Organizatorzy zabawy ze swej strony uczynili wszystko aby ją urozmaicić. Liczne zebrane publiczności przygrywały, współzawodnicząc ze sobą

dwie orkiestry: policyjna i kolejowa.

Pięknie przystrojone kioski. W jednym loteria fantowa, przyciągająca wielu amatorów wygranej. Zresztą fanty nieładne kokoszki, królik, a wreszcie

mała kółka biała.

W innym kiosku panie zachęcały do nabycia fiolek. Obok kiosku ładnie udekorowany w którym

jasnowidząca wróżka

przepowiada przyszłość. Zwykle sceptycy panowie tym ra-

zem w ogonku stoją, pragnąc dowiedzieć się o swym losie i... popłisnąć z piękną wróżką.

Pani Prezydentowa Szymańska poświęciła się sprzedaży cegiełek na budowę szkół, w czym dopomagali pp. prezes Filipowicz i prezydent Szymański.

A na estradzie w głębi ogrodu

rozpoczął się urozmaicony program. Na pierwszy ogień, walka francuska i boks młodocianych sportsmenów z Ogniska Kolejowego, a potem barwne popisy uczenia szkoły powszechnej pod kierownictwem p. Kossek. Małe baletnice wywiązują się nadszperkując w popisy i wywołują poklask.

Publiczności sporo.

Nastroje wiosenne.

Kwitnie firlik, słońce po alejach pary w nieskończonym korowodzie. Zabawa przeciąga się do późna. Niechętnie i powoli rozchodzą się goście, aż wreszcie dopiero przed północą ogrodu pustoszeje, milnie orkiestra, gasną światła.

Zabawa udana.

Najlepiej o tem świadczy rezultat kasowy wcale nienajgorszy, jak widać z miny organizatorów, którzy długo liczą i układają marki i złote.

Domagali się samosądu

Mieszkańcy czterech wsi uczestniczyli w obławie. Koniokrada przywiązano do drzewa i poddano badaniu.

Dn. 6 b. m. patrol wywiadowców brzeskiej ekspozytury śledczej aresztował na ul. Kobryńskiej, tuż

około mostu kowalskiego,

jakiś osobnik, nieposiadający żadnych dokumentów, który podał się za Filipa Michalczyka, mieszkańca Porzeżyna, gminy Wielkoryckiej, powiatu Brzeskiego.

Michalczyka przesłano do miejsca stałego zamieszkania, gdzie tamtejsi mieszkańcy zakomunikowali policji, że jest on

zawodowym koniokraderem

ostatnio poszukiwanym za kradzież konia z wozem, popełnioną dn. 5 bm. na szkodę Aleksandra Trofimuka.

Wobec ustalenia, że Michalczyk jest niebezpiecznym, a zarazem bardzo sprytnym przestępcą, okuto go w kajdany, a przy areście posterunku policyjnego ustanowiono

specjalnie czujną straż.

W nocy czuwający policjant zdrzemnął się, z czego skorzystał Michalczyk, który przedtem zdołał uwolnić sobie ręce z kajdan — i zbiegł.

Wiadomość o ucieczce znieprawionego koniokrada bardzo szybko rozeszła się w okolicy i już nad ranem włościanie czterech sąsiednich wsi na własną rękę

zorganizowali obławę.

Kilkudziesięciu ludzi bez przerwy przez trzydzieści sześć godzin, czyniło energiczne poszukiwania, a każdy z uczestników obławy będąc przez koniokrada poszkodowanym, pragnął osobiście ująć zbiegłego,

Drobiazgi białostockie.

Zarząd Towarzystwa wiedzy wojskowej Kola Białost. zawiadamia, że we wtorek 13 bm. odbędzie się w sali „Ogniska” o godz. 7 wieczór III zebranie towarzyskie członków T. W. W., na które zaprasza wszystkich pp. oficerów służby czynnej, oficerów rezerwy i emerytów wraz z rodzinami.

Komisja rozjemcza do spraw taryfy za brąd elektryczny u-

rzędowna w dniu wczorajszym mimo święta. Decyzja komisji oczekiwana jest dzisiaj, będziemy ją mogli zatem podać w numerze jutrzejszym „Dziennika”.

Nabożeństwo dla swych członków organizuje we wtorek dn. 13 b. m. Związek pracowników gastronomicznych — hotelowych. Początek o godz. 9 rano.

Kronika policyjna

Pożary: W domu Chwałowskiej Dyny — Grodzka 10 zapadły się w kominie sadze. Ogień stłumiono przez domowników. Strat niema.

Podrzucone noworodków: W korytarzu domu Nr. 7 przy ul. Jurowieckiej znaleziono dziecko noworodka płci żeńskiej, podrzucone przez sprawczynię niewiadomą.

W lesie przy kol. Lewickie znaleziono dziecko płci żeńskiej, mające około 10 miesięcy, podrzucone przez sprawczynię niewiadomą. Niemowlę przesłano do ochronki „Złotek” w Białymstoku.

Na st. Białostok podrzucone zostało 2 tygodniowe dziecko płci żeńskiej przez Agatę Macanis, mieszkankę wsi Razine gm. Krasne pow. Sejneńskiego, którą aresztowano.

Uruchomienie fabryk: Fabryka T. w Antoniu w Antoniu została częściowo uruchomiona. Przystąpiło do pracy 40 robotników.

Ujęcie szajki paserów: Ujęto szajkę paserów: Galberda Mejera, Bermana Szmula, Wagnisskiego Joczna, Bebeli Uzdera, Pender Rochle i Berman ltkę mieszkańców Białegostoku, u których znaleziono część herbaty skradzionej w dniu 30.IV rb. na szkodę Rotszejna Szłomy — Mostowa 5 na ogólną sumę 1200 złotych. Wymienionych przekazano władzom sądowym.

Oddano pod Sąd: Za potajemny wyszynk wódki — Dymitrewa Konstantego — Pałacowa 1 (znaleziono 6 butelek wódki).

Za chodzenie po torach kolejowych — Stanisława i Marjanę Gałow ze wsi Stoczek.

— Kazimierz Słowikowskę z kol. Marczuk.

Za nieprzestrzeganie przepisów drożkarskich — Iwanowa Włodzimierza — Staszka 5, Redaka Szyje — Żółta 3, Miodownika Szłome — Sosnowa 37, Miodownika Kiwe — Kijowska 8.

— Dakowicza Antoniego — Skorupska 15, Macewicza Eugenjusza — Św. Rocha 4, Tulasiewicza Eugenjusza — Stoleczna 36.

Za nieprzestrzeganie przepisów jazdy rowerem — Kulaka Stanisława — Wasilkowska 34.

Za nieprzestrzeganie godzin handlu — Rogaczewa Arona — Lipowa 21, Mendelewicz Arona — Lipowa 8.

Nieszczęśliwe wypadki: W fabryce br. Malinik — Kolejowa 4/6 robotnik Kubrak Antoni wskutek własnej nieostrożności wstał nogą w kocioł, napelniony wodą gorącą, wskutek czego poparzył się. Obrzezanie ciała lekkie.

Kradzieże: Z chlewa posesji Nr. 15 przy ul. Gluchej skradziono pomarańcze wart. 200 miljn. mk. na szkodę Talby Chajot.

Wyurycie kradzieży: Kradzież ptactwa domowego popełniona dnia 7 bm. u Sosnowskiego Jana, została wykryta. Sprawcami są: Duczynski Mejsze, Jawozowski Chanin, których aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Ujawniono sprawcę kradzieży słodczy z Wigdora Szejnego — Sosnowa 9, którym jest Malinowski Władysław, szeregowiec Eskadry lotniczo-wywiadow. Nr. 3 w Warszawie.

Czytajcie „Dziennik Białostocki”

Kamienie żółciowe

ZMIĘKCHA I USUWA Cholikinaza H. Niemajewskiego
Kamienie schodzą bez bólu. Ataki w zupełności ustają. 354
Objawy początkowe: Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obrutacji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. „Odbijanie gazami”. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i za wroty głowy. Silne zdenerwowanie. Objawy podcas ataków: W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż po łopatki. Wzdęcia brzucha, rozszadanie żeber i parcie na kieszki stolcowe. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dręszcza, zimne poty, żółtaczka. Blizszych informacji udziela
Aptekarz-fizjolog H. NIEMAJEWSKI Warszawa, Nowy-Swiat 1. 5.

APOLLO

Ameryka nie zna żadnych trudności

Reżyserja Genjalnego
THOMAS H. INGE

„Światło w oczach kobiety
jest tylko kłamstwem”

TWE USTA KŁAMIA...

Dramat życiowy w 6 aktach

W roli głównej

FLORENCE VIDOR

Artystka która nie ma równych sobie rywalk.

Wytwórni: Associated Producers, New-Jork.

Pszukuje się
pokoju kawalerskiego

najchętniej w okolicy Warszawskiej
Zgłoszenia do firmy „Kapaty” War-
szawska Nr. 61-a, tel. 419 2210

Gabinet Dentystyczny 2193
S. Użańskiego
Sienkiewicza 5
Plombowanie, usuwanie bólu,
nowoczesna technika.
Koljatuom jak zwykle u siebie.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne, skórne.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8,
telefon Nr. 249
Przyjmuje od godz. 10-4-7.

Dr. J. WALEWSKI
Choroby skórne, weneryczne,
mocznicowe.
ul. Sienkiewicza 36 m. 3.
Oświetlenie cewki i pęcherza
Od 8-9 rano i od 4-7 popołudniu w
niedziele i święta od 11 do 12

Dr. M. KANEL
Specjalność choroby weneryczne, skórne
wiosnowe mocznicowe (nieobecnie)
Oświetlenie cewki i pęcherza
Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7
Białystok ul. Sienkiewicza 37

Dr. LEON KRYSKI
Spec. choroby dróg moczowych, we-
neryczne i skórne
Oświetlenie cewki i pęcherza
Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7
Białystok, ul. Lipowa 33.

Dr. Gurwicz
Specjalność choroby weneryczne, skórne
Lec. promieniami rentgena
i lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz. 9-11 i 4-7
Białystok, ul. Lipowa 33.

**Czytajcie Dziennik
Białostocki.**

Sprzedaj ciennych, drelichowych, płó-
welnianych, parcianych i brezentowych, od-
padków różnych podszewek, zmiotków war-
sztatowych różnych materiałów, odpadków
butów i trzewików skórzanych, trzewików
wartowniczych, butów gumowych, filcowych
i t. d.
Blizsze szczegóły w obwieszczeniach
Okręgowego Zakładu Mundurowego Nr. III
w Białymstoku. 2215

**KSIEGARNIA
A. BRZOSTOWSKIEGO**
— POLECA: —
wszelkie nowości z zakresu piśmien-
nictwa polskiego, książki szkolne,
mapy, atlasy, materiały piśmienne.
Zeszyty hurtowe i detaliczne.
Prenumerata piśm. 1868

Choroby żółdka,
kiszki, nerek, ob-
strukcje hemoroidy
radykalnie leczą
Szwajcarskie gór-
skie zioła **Dr. BA-
UERA** z kugutkiem.
Sprzedaj w apte-
kach i składach
aptecznych. 2175

Zgłoszono książkę
wojskową wyd-
awcą Kom. Kontrol-
ny w m. Knyazynie
na imię Aleksandra
Szułciewicza (rocz-
1882) zam. Kolonia
Lachy, Buda pow.
Białostocki gm. Ka-
linowicz. 2210